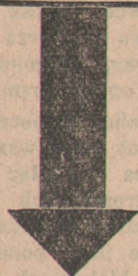


UWAGA!



PATRZ  
strona 3

### Sejm Ustawodawczy obraduje

WARSZAWA (PR). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy w sprawie ratyfikacji umowy polsko-czeskiej, w sprawach polityki i administracji społecznej oraz ubezpieczeń społecznych. Poza tym odczytano sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej za okres od lipca 1944 r. do 31. 5. 1945 r. Na wniosek Biura Kontroli Państwa zatwierdzono zamknięcie tych rachunków i udzielenie rządowi absolutorium za powyższy okres.

Następnie odczytano sprawozdanie komisji spraw zagranicznych w sprawie konwencji kulturalnej polsko-węgierskiej i wymiany kulturalnej między Polską a Rumunią.

### Likwidacja „Społem“

WARSZAWA (PAP). Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego postanowił przedłożyć Naczelnej Radzie Spółdzielczej wniosek o rozwiązanie Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem“ z dniem 30 czerwca 1948 r. Rozwiązanie „Społem“ jest jednym z etapów tworzenia nowej struktury spółdzielczości. Praktycznie biorąc, większość agend „Społem“ wejdzie w skład Centrali Spółdzielni Społtywców oraz Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Naczelna Rada Spółdzielcza zbiera się 18 — 19 bm.

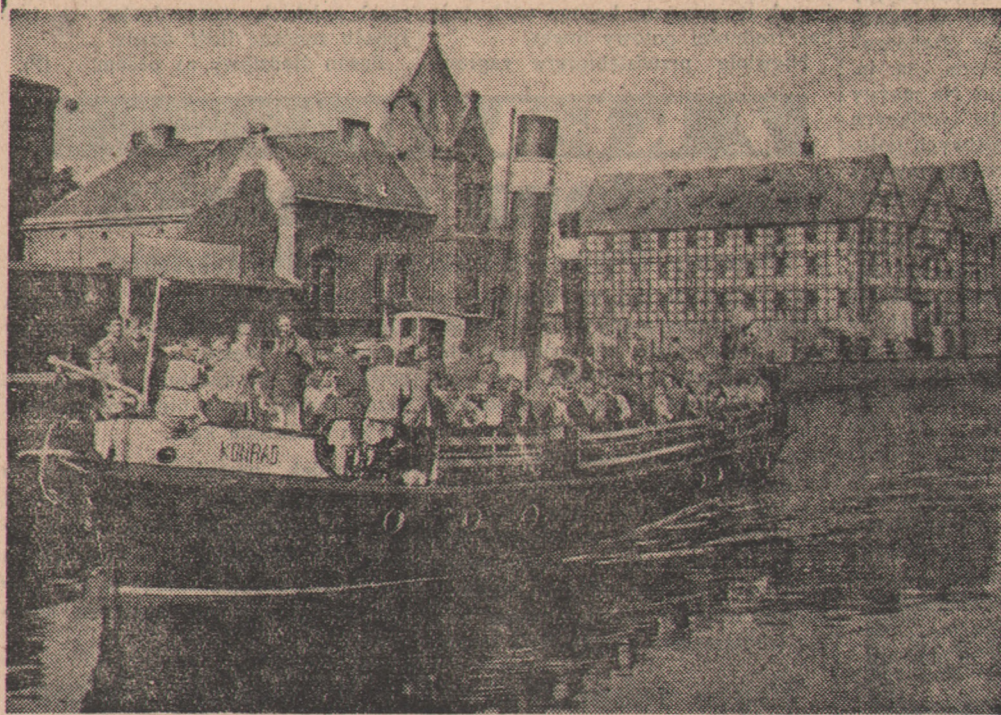
## Stanowisko Francji nie brane pod uwagę Fiasko misji Chauvela Sytuacja min. Bidault coraz trudniejsza

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych podaje się, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zawiadomiły rząd francuski, że uchwały londyńskie zostaną wprowadzone w życie bez względu na stanowisko Francji. Zakomunikowały one równocześnie, że nie zgadzają się na ponowne rozpatrzenie zaleceń londyńskich.

PARYŻ (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego zaznaczyła się dalsza silna opozycja przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej. Min. Bidault został zainterpelowany, czy zalecenia te są ostateczne, czy też będzie można je zmienić. Min. Bidault zastrzegł sobie prawo odpowiedzi do następnego dnia, tj. do powrotu z Londynu specjalnego wysłannika — sekretarza gen. min. spraw zagranicznych — Chauvela.

Korespondent „Timesa“ donosi jednak, iż Chauvel, który przeprowadził

## WIJĄCĄ SIĘ WSTĘGĄ BRDY...



W gorące dni letnie tłumy mieszkańców Bydgoszczy udają się parostatkami do Brdy, ujścia, gdzie tereny nadwiślańskie są wymarzone miejscem dla ludzi szukających wytchnienia po trudzie dnia codziennego. Na zdjęciu jeden z licznych parostatków „Zeglugi“ odpływający z przystanku przy historycznych śpichrzach bydgoskich.

Foto — Piotr Wiszniewski, Bydgoszcz.

## Nota Rządu Polskiego do Sojuszniczej Rady Kontroli w sprawie uchwał londyńskich Wniosek Polski o natychmiastowe zwołanie posiedzenia Rady

BERLIN (PR) Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawin, wręczył urzędującemu przewodniczącemu Sojuszniczej Rady Kontroli notę w sprawie zaleceń konferencji 6 państw w Londynie.

Rząd Polski czuje się głęboko zaniepokojony — stwierdza m. in. nota — treścią tych zaleceń, które nie uwzględniają podstawowych postulatów demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom europejskim, a zwłaszcza krajom sąsiadującym z Niemcami. Zdaniem Rządu Polskiego, obrady organu, noszącego charakter przymusowy i dowolnie

dobrane, nad sprawami, które niewątpliwie dotyczą Niemiec jako całości, stanowią poważne naruszenie kompetencji Rady Kontroli dla Niemiec.

Rząd Polski od dłuższego czasu z niepokojem obserwuje proces odsuwania Rady Kontroli od podejmowania podstawowych decyzji dotyczących Niemiec.

Rząd Polski widzi w zaleceniach londyńskich dalszy krok w kierunku radykalnej i długotrwałej zmiany obecnego statutu Niemiec, w szcze-

gółności przez dokonanie zmian w ich strukturze i przez stworzenie organów, mających objąć funkcje dotychczas wyłącznie zastrzeżone dla Rady Kontroli.

Rząd Polski uważa niezwłoczne zwołanie posiedzenia Rady Kontroli, celem zajęcia stanowiska w sprawie zaleceń londyńskich, za wysoce pożądane tym bardziej, że zalecenia te stanowią oczywiście naruszenie czterostronnych zobowiązań sformułowanych w deklaracji z dnia 5 czerwca 1945 roku, oraz w proklamacji 4 mocarstw z dnia 30 sierpnia 1945 roku, jak również w umowie poczdamskiej.

Rząd Polski pragnie zaznaczyć, że byłby gotów, jeśli Rada Kontroli uzna to za właściwe i możliwe, przedstawić swój punkt widzenia na posiedzeniu Rady Kontroli, zwołanym dla rozważenia sprawy, poruszonej w niniejszej notce.

### „Grand Prix Polski“



W Poznaniu odbył się wielki wyścig motocyklowy o „Grand Prix Polski“ na rok 1948. W wyścigu tym wzięli udział także doskonali jeźdźcy Czechosłowacji. Na zdjęciu zdobywca „Grand Prix Polski“ — Bubenicek (Czechosłowacja), który osiągnął na swoim „Nortonie“ 500 ccm przeciętną szybkość ponad 114 km/godz.

(Foto — K. Osmański, Toruń)

## Bevin wezwał ambasadora Burmy

LONDYN (PAP). Minister Bevin wezwał ambasadora Burmy i odbył z nim rozmowę. Bevin domagał się od ambasadora Burmy wyjaśnień na temat rozwoju wydarzeń w Burmie.

## Manuilskij w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Do Nowego Jorku przybył minister spraw zagr. Ukrainy — Manuilskij. Będzie on od 1 lipca br. kolejnym przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa.

## Konferencja dunajska 30 lipca

WASZYNGTON (PAP) Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd amerykański wyraził zgodę na odbycie w dniu 30 lipca br. konferencji przedstawicieli czterech mocarstw oraz państw dunajskich. Miejsce konferencji nie zostało jeszcze ustalone.

## Zamiast wieńca na grób śp. Anny Michejdowej

Zamiast wieńca na grób śp. Anny Michejdowej, żony ministra dr. Tadeusza Michejdy, 5000 na fundusz stypendialny im. Zyg. Felczaka złożyli pp. dr. Widy-Wirscy.

## Nawiązujemy stosunki handlowe z TURCJĄ

WARSZAWA (PAP) W dniach najbliższych wyjeżdża do Ankarę delegacja polska — w celu zawarcia umowy handlowej i płatniczej z Turcją.

Wyjazd delegacji będzie pierwszym krokiem w kierunku nawiązania regularnych stosunków gospodarczych z krajami Bliskiego Wschodu, które przedstawiają duże możliwości dla naszej ekspansji handlowej.

## Nowy skandaliczny incydent Udaremniiona próba porwania oficera radzieckiego Zatrzymanie agenta wywiadu USA

MOSKWA (PAP). Jak donosi korespondent dziennika „Krasnaja Zwiezda“ z Wiednia, patrol angielskiej policji wojskowej z oficerem na czele oraz w towarzystwie nieznanego osobnika w cywilnym ubraniu dokonał w centrum Wiednia napadu na oficera radzieckiego Aleksiejewa. Sprawcy

napadu po obezwładnieniu Aleksiejewa wpełchnęli go przemocą do auta i usiłowali umknąć. Przypadkowo przejeżdżający obok wojskowi radzieccy, zaalarmowani krzykami porwanego, rozpoczęli pościg za umykającym z wielką szybkością autem, które zatrzymało się przed budynkiem policji austriackiej. Tutaj napastnicy poddali Aleksiejewa rewizji osobistej, odebrali mu legitymację i usiłowali wciągnąć go do wnętrza gmachu. Jednakże przybycie zaalarmowanego lejtnanta oraz 2 żołnierzy radzieckich udaremniło ten zamiar. Woj

skowi radzieccy zwolnili Aleksiejewa, osobnika zaś w cywilnym ubraniu, biorącego udział w jego porwaniu, zatrzymali i zaprowadzili do radzieckiej komendatury wojskowej. Przy sprawdzeniu dokumentów ustalono, że osobnik ten jest agentem wywiadu amerykańskiego „CAC“ Edwardem Cortzem (legitymacja „CAC“ nr 070 - 971). Cortz został przekazany amerykańskiemu władzom wojskowym. Dowództwo radzieckich wojsk okupacyjnych w Austrii wystosowało do amerykańskich i angielskich władz wojskowych protest żądający pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.



**NA WIDOWNI  
POLITYCZNEJ**

O rozemnie w Palestynie można powiedzieć, że jest on wygodnym parawanem, w cieniu którego przeprowadzana jest polityczna koncentracja sił, konfrontowanie poglądów, jednym słowem, w cieniu którego można trochę potargować się o... Żydów i Arabów. Ponieważ zaś dla „targujących” było by prawdopodobnie bardzo nieumie — wydobyć na światło dzienne szczegóły ich działalności, przeto m. in. nie dopuszczono do Palestyny obserwatorów radzieckich. Przedstawiciele USA, Anglii, Francji i Belgii uznano widocznie za bardziej dyskretnych...

Dziwne jest zachowanie rozemnicy z ramienia ONZ hr. Bernadotte, który zwrócił się do Anglii o oddanie do jego dyspozycji statków i samolotów brytyjskich w celu obserwowania wybrzeży Palestyny z powietrza i morza. Dołoby to angielskim wojskom możliwość zżwania nad odcinkiem żydowskim. Odcinek arabski jest już oczywiście przez Anglików doskonale „zabezpieczony”. Pod cichym auspicjami W. Brytanii toczą się obecnie pertraktacje nad wzmocnieniem wewnętrznego frontu państw arabskich. Jak donosi Agencja Reutersa król Transjordanii odbył z królem Arabii Saudyjskiej konferencję, która w ocenie Agencji Reutersa stanowiła pierwszy krok do przywrócenia przyjaznych stosunków między tymi dwoma królami arabskimi, co miałyby w konsekwencji duże znaczenie dla ewentualnego zjednoczenia państw arabskich.

Najbardziej jednak istotne dla przyszłego rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie będzie to, jak ułożą się stosunki anglo-amerykańskie w odniesieniu do tego zagadnienia.

Doświadczenie uczy, że nie można dawać zupełnej wiary oficjalnym oświadczeniom politycznym. Tym nie mniej należy zanotować oświadczenie złożone na konferencji prasowej przez rzecznika brytyjskiego Foreign Office, który stwierdził, że po długich pertraktacjach doszło do „cichego porozumienia” między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie Bliskiego Wschodu. Oba kraje będą się nawzajem informować o swych planach. Oba kraje mają swe interesy na Bliskim Wschodzie.

Właśnie. Oba kraje mają swe interesy, które są tak „wielkie”, że wobec nich interesy Żydów i Arabów mogą być traktowane jedynie na marginesie.

**Zbliża się sezon połowów śledzi**

**Wkrótce trawlerzy „Dalmoru” wypłyną na morze Północne**

Gdynia, w czerwcu. W porcie rybackim w Gdyni stoją jeden przy drugim trawlerzy, które wróciły z dalekich rejsów z morza Północnego. Na pokładzie wszystkich statków krzątają się marynarze i mechanicy. Opukują rdzę, sprawdzają pokłady i maszyny, wprawiają wybite szyby, malują rufy, dzioby i maszty. Bardziej skołataną wódcę po morzach trawlerzy odstawiłono zostały do stoczni i tam drogą żmudnych zabiegów przywraca im się nad wyjętą „zdrowie”. Na 15 lipca br. muszą być wszystkie gotowe.

Odprowa okrętów będzie miała w tym roku bardzo uroczysty charakter. Wskrzyszony zostanie tradycyjny zwyczaj odprowy okrętów w daleki rejs. Flotylla 25 trawlerów „Dalmoru” i kilka statków innych firm, m. in. ARKI ustawi się w porcie. Na maszty pofruną flagi, padnie kilka życzliwych słów z życzeniami szczęśliwych połowów, o dziob pierwszego trawleru rozbije ktoś butelkę wina i... pełną parą na zachód po śledzie.

Dokąd? Zjadacze chleba i śledzi nie wiedzą i nie zastanawiają się, gdzie i na jakich morzach zarzucają rybacy sieci na śledzie. Wiedzą, że jedno śledzie smakuje lepiej niż inne, ale dlaczego, o tym wiedzą rybacy i ci, którzy są bliżej tych spraw. Śledzie można wprawdzie łowić cały rok, mają one jednak największą wartość od lipca do końca września i są wówczas poławiane na morzu Północnym na ławicach Fladenground, Doggerbank oraz u południowo-

wschodnich wybrzeży Anglii, koło Yarmouth. W okresie późniejszym w październiku i listopadzie śledzie wędrują bardziej na południe i skupiają się głównie koło Yarmouth. Te śledzie rybacy nazywają yarmuckimi w odróżnieniu od poprzednich nazywanych fladengroundzkimi. W listopadzie i grudniu najlepsze połowy są w kanale La Manche, a następnie od stycznia do marca łowi się śledzie norweskie, których nazwa pochodzi stąd, że gromadzą się w tym okresie u zachodnich wybrzeży Norwegii. Łowię je prawie wyłącznie Norwegowie i to w ten sposób, że zapędzają do fiordów wielkie ławice tej ryby, zamykając sieciami zastawnymi wyjście i z tak stworzonego basenu wydostają bez trudności gotowy towar.

Niewiele przedsiębiorstw zagranic-

nych posiada tak dużą flotyllę dalekomorską jaką dysponuje dziś „Dalmor”. Czynnym jest 13 trawlerów dużych, siedem średnich i trzy małe. W sezonie śledziowym w ub. roku trawlerzy zrobiły 58 wypraw, złowiły 2941 ton ryb wartości 220 milionów. Część statków „Dalmoru” nie odpowiada co prawda kwalifikacjom i wymaganiom rybołówstwa dalekomorskiego. Kilka statków jest starych, wymagających częstych napraw, względnie za małych i zbyt kosztownych w eksploatacji. W okresie początkowym trzeba się jednak zadowolić i takim taborem.

Obecnie „Dalmor” zorganizował już remonty swoich trawlerów na stocznich polskich, oszczędzając w ten sposób znaczną ilość dewiz.

Sezon śledziowy za pasem. (P).

**Z KRAJU OD KORESPONDENTÓW**

**Nieudana ucieczka z Domu Poprawczego w Koźminie**

KROTOSZYN (kr) W ubiegłym tygodniu podczas pracy w polu napadnięty został przez 12 wychowanków strażnik Domu Poprawczego w Koźminie. Podczas przerwy popołudniowej wychowankowie Domu Poprawczego w Koźminie napadli z złością na pilnującego ich strażnika obozowładni go, związali ręce i nogi, zakneblowali usta i po rozbiciu drzwi rozbiegli się po okolicy zamierzali oni chłopom odbierać konie do dalszej ucieczki. Zaalarmowana Milicja Obywatelska jeszcze tego samego

dnia ujęła 8 zbiegów, a 4 dalszych następnego dnia. Wszystkich zbiegów osadzono w więzieniu i sprawę skierowano do Prokuratury. Staną oni przed Sądem, gdzie niewątpliwie spotka ich zasłużona kara.

Wypadek powyższy świadczy o wielkiej sprawności organów Milicji Ob. pow. krotoszyńskiego, które w niespełna 24 godziny ujęły wszystkich 12 uciekinierów, chroniąc w ten sposób ludność od ewentualnych napadów.

**Prace rekonstrukcyjne odsłaniają piękno katedry poznańskiej**

POZNAŃ (S). Równoległe z odbudową spalonej przez Niemców katedry poznańskiej na Ostrowiu Tumskim w Poznaniu postępują prace odkrywczo-naukowe, prowadzone przez konserwatora wojewódzkiego oraz Instytut Badania Starożytności Słowiańskich. Zachowane dotąd fragmenty romańskie z najstarszej budowli będą utrzymane.

Według danych konserwatora wojewódzkiego — część odkrytych pod posadzką nawy głównej dawnych fundamentów wykazuje istnienie tutaj świątyni, starszej od słynnej kapliczki świętych Feliksa i Adaukta

w Krakowie na Wawelu. Przy odkrywaniu preżewitów gotyckich odkryto również fragmenty malowideł ściennych z epoki renesansu, a mianowicie charakterystyczny dla Odrodzenia motyw roślinny oraz wizerunki apostołów.

Dalsze prace badawcze pozwolą nie wątpliwie na dokonanie jeszcze innych ciekawych odkryć, na podstawie których przystąpi się do właściwej odbudowy, która zwróci katedrze jej pozycję w rzędzie najcenniejszych pomników architektury polskiej.

Obecnie po pracach zabezpieczających i wywiezieniu gruzu, obniżono

**Wiesci ze STOLICY**

Sprawa Opery Warszawskiej została rozstrzygnięta. Warszawa będzie miała operę, wprawdzie jeszcze nie taką, jak wy pada na Stolicę, ale placówkę, która stanie się załążkiem przyszłej właściwej wielkiej opery. Min. Kultury i Sztuki, z braku innego odpowiedniego lokalu, zlecił Filharmonii Warszawskiej zorganizowanie opery. Tak więc już w nadchodzącym sezonie Filharmonia Warszawska, niezależnie od koncertów symfonicznych, wystawić będzie w sali „Roma” przedstawienia operowe. Znaczna część personelu artystycznego dotychczasowej opery miejskiej znajdzie zatrudnienie na nowej placówce. Opiekę nad operą Ministerstwo powierza dr. Z. Latoszewskiemu, długoletniemu dyrektorowi opery poznańskiej.

W stolicy rozpoczął się oczekiwany przez wszystkich oddawna „miesiąc czystości”. W akcji gremialnych porządków wezmą udział wszystkie Rady dzielnicowe przy pomocy swoich komitetów blokowych. Prace porządkowe obejmą poszczególne domy i podwórza. Mieszkańcy Warszawy podejmą również walkę z plagą szcurków, które rozpanoszyły się ostatnio w dotkliwy sposób. „Miesiąc czystości” naprawdę się Warszawa przyda. W centralnym punkcie np., jakim jest Pl. Trzech Krzyży, przechodnie muszą zatykać nosy chustkami z powodu okropnego zaduchu, jaki panuje w okolicy ruin domu na rogu ul. Prusa. Co się dzieje w tych ruinach? Ano — powstaje tu „ochotniczo” śmietnik i jeszcze coś bardziej pachnącego. Podobnych punktów znalazło by się w Warszawie znacznie więcej.

Szoferzy warszawscy mają już ustaloną opinię, że prowadzą wozy po „kawalersku”. Niestety, takie jazdy kończą się zazwyczaj katastrofą. I znowu onegdaj przewrócił się w Al. Poniatowskiego autobus linii D. 11 pasażerów odniosło rany. Przyczyną katastrofy — szybka jazda.

posadzkę katedry o 1 mtr, co w połączeniu z kończącym się już odbijaniem obmurówek barokowych i gotyckich ongiś filarów i przebudową stropu na sklepienie gwiaździste nada wnętrzu katedry charakterystyczną szlachetność budowli gotyckich.



Złote małe piątki o brązowej substancji pojawiają się zazwyczaj wczesną wiosną. Środkiem usuwającym je jest specjalny krem „ANIDA” przeciw piegom, który dzięki odpowiednio spreparowanym składnikom tłuszczowym i olejom chemicznym złuszcza skórę i usuwa je. Na tym jednak poprzestać nie można i dalej trzeba pielęgnować cerę matowym kremem i pudrem „ANIDA” jeśli nam zależy na świetnym wyglądzie.



**SKARB Wielkiego MOGOLA**  
92 POWIEŚĆ

— Musimy obejrzeć wszystko z daleka, zanim przyrzemy się wszystkiemu z bliska. Chyba... chyba, że boisz się? W takim razie zostań na miejscu i czekaj, dopóki nie wrócę.

— Czy ty myślisz Timurze, że tylko Sirkhowie mają łwie serca?

— No to chodź, skoro się nie boisz.

Poszli brzegiem fosy, ukrywając się skrzętnie w cieniu drzew, za pniami i krzakami, ale oczy ich błądziły ustawicznie tam, za fosą, penetrując wszystkie klitki i przybudówki. W końcu doszli do klatek ze zwierzętami. Ciągnęły się one na wielkiej przestrzeni i zawierały najrozmaitsze odmiany dzikich zwierząt, już dojrzałych i młodych, szarych, płowych, przegowanych, kosmatych i lśniących, a w samym końcu tego zwierzyńca zobaczyli ogromne ogrozenie z wielkich balów, gdzie mieściły się słonie. Było ich kilkanaście sztuk. Stały na swoich miejscach, jak olbrzymie góry i pożerały masy traw i liści, które im zapewne co tylko załadowano. Wśród stada słoni Timur dostrzegł dwa tzw. słonie białe, których w Indiach prawie nie było i moihi Sahilowie sprowadzali je aż z dalekiego Sjamu.

— O, patrz, Ali — dwa białe słonie.

— Rzeczywiście.

— Słonie jednak nie były białe, lecz szaro-popielate, po prostu brudne, jak od roku nie prana opaska na biodra.

— Takie stado warte jest cały majątek, Timurze.

— Stado! — powiedział drwiąco Timur. — Jeden słon, który umie pracować, już wart jest majątek.

— Po co tym ludziom tyle drapiejących zwierząt?

— Aby, kiedy cię złapią, wyprawić sobie widowisko. O, patrz, jakie wściekle tetygrysy! Gdybyś się tak dostał w ich szpony, podarowałyby cię na strzepy. I miałyby co zjeść.

— Niech cię szejtan porwie, Timurze.

— Za co? Widzisz, że ja jestem poczciwy człowiek i tak suchy, że nawet szejtani nie wytopiliby ze mnie odrobiny tłuszczu. Ale ty! Oho, dałbyś im całą beczkę.

— Czy myślisz tu przyszli po to, aby głupstwa gadać, Timurze?

— Czyż nie rozmawiamy do rzeczy?

Ali nie zdążył odpowiedzieć, gdyż Timur ścisnął mu nagle ramię, jak kleszczami i przygniótł go do ziemi. Padł obaj w trawy i zapani dech w sobie. Po chwili jednak wychyliłi czuby z traw i spojrzeli znowu w stronę klatek ze zwierzętami. Zobaczyli tam dwóch hindu, którzy przyszli od strony pałacu, niosąc w rękach owoce. Przystanęli przy jednej z klatek i wrzucili je do wnętrza. Z posadzki klatki powstał... człowiek.

— Allach Bismillah! — szepnął Ali.

— Babul

— Kto to może być?

— Babu — powtórzył Timur. — Pewnie Sikh, bo cały

obrosnięty.

— Włosy za krótkie.

— Niewiadomo, może tylko się wydaje.

— I trzymają go w klatce!

— W klatce, jak tygrysa albo lamparta.

— Za co?

— Może zgrzeszył co przeciwko swojemu Sahibowi.

— Allach Akbar!

— Tss! Patrz.

Człowiek w klatce wsparł się o żelazne pręty i trwał tak czas pewien, a potem zaczął wolno chodzić dokoła swego więzienia. Klatka mogła mieć dziesięć na dziesięć stóp, przestrzeń więc do chodzenia nie była wielka. Nieznany więzień chodził jednak dokoła z rękami na nagim grzbiecie założonymi, a od czasu do czasu wsadzał rękę za opaskę biodrową i drapał się. Z tej odległości, w jakiej się znajdowali, Timur i Ali nie mogli wszystkiego widzieć do-

brze, ale to, że to naprawdę człowiek i że się drapie, i widzieli i domyślali się.

Po odbyciu spaceru, człowiek pochylił się i podniósł z ziemi jakiś owoc. Timur, wyższy od Aliego — pewnie bystrzejszy mający wzrok, powiedziała do towarzysza:

— Je banana.

— Widzę.

— Musimy dostać się bliżej do niego i rozpytać go.

— A jeżeli dzikie zwierzęta zostały puszczane?

— Najwyżej cię rozszarpią i do karawany wrócę sam.

— Szejtan!

— Cicho!

Teraz zobaczyli znowu, że od strony pałacu wyszła jakaś biała Mam Sahib i skierowała się w stronę klatek ze zwierzętami. Za nią szedł hindu z lampartem na smyczy. Zwierz łąsił się, przewracał i rwał naprzód, ciągnąc za sobą przewodnika, ale ten snadź musiał mieć dość twardą rękę, gdyż zwierzak nie mógł zapanować nad nim, a musiał już pewnie mieć rok albo i więcej.

— Timur!

— Czego?

— To moja Mam Sahib.

— Skąd ty wiesz? Każda Mam Sahib biała jest jednako-

wa.

— Nie, nie, na szejtana, ja wszędzie poznam moją Mam Sahib.

— Idź jej się pokłoń.

Ali zamilkł i oczy wytrzeszczył jeszcze bardziej, podnosząc się tak wysoko nad trawę, że Timur, w obawie, aby ich nie dostrzeżono, położył mu swoją suchą, kościstą dłoń na ramieniu i wtłoczył go na powrót w trawę.

— Timur! Chodźmy tam.

— Poczekaj. Może ten hindu odejdzie gdzie.

— Przysuśmy się bliżej.

— Rów przegrządza.

— Przejdźmy go.

Timur bez słowa spuścił nogi z brzegu i zaczął bardzo

ostrożnie wstępować do wody, macając dno długim kijem.



Zagadnienia

# Falszywa droga

Dumni jesteśmy z naszych zdobyczy socjalnych i reform demokratycznych. Mówimy dużo i z entuzjazmem o równości społecznej, szcząc się osiągnięciami na odcinku demokracji naszego życia. Nie zawsze jednak mamy ku temu prawo. Istnieją nie stety jeszcze takie dziedziny, gdzie trudno jest odnaleźć różnicę między stosunkami w okresie przedwojennym a obecnym. Chodzi tu o demokratyzację stosunków między pracownikiem a przełożonym.

Trzeba z satysfakcją stwierdzić, iż okres powojenny przyniósł radykalną zmianę na tym odcinku, zwłaszcza w takich zakładach pracy, gdzie istnieje większość pracowników fizycznych. Stosunek kierownictwa technicznego do robotnika poza nielicznymi wyjątkami, cechuje wzajemny szacunek połączony z dyscypliną pracy. Jednak, to co widzimy w wielu instytucjach trudno nazwać stosunkami demokratycznymi.

Zakorzeniło się u nas z gruntu fałszywe mniemanie, iż aby pracownik wykonywał dobrze swoje obowiązki, musi bać się zwierzchnika. Życie wykazało, iż właśnie odwrotnie: praca wykonywana bez przymusu, w pełnym poczuciu odpowiedzialności i ciążących na pracowniku obowiązków — jest najbardziej wydajna. Wielu widzimy dziś dyrektorów i kierowników biur, którzy stawiają sobie za punkt honoru stworzenie nieprzebytej ściany między sobą a masą szarych pracow-

ników. Miałoby to być szacunek podwładnych przez świadczenie przykładem w obowiązku i wydajności pracy, żądają oni honorów II tylko z tytułu pełnionej funkcji, czyniąc przysłowiowy „szum” wokół swojej osoby. Pół biedy, gdy stan taki istnieje tylko w stosunkach służbowych. Gorzej, gdy zwierzchnik uzurpuje sobie prawo do rozlicznych przywilejów, nierzadko kosztem instytucji a nawet pracowników.

Gdzie szukać przyczyn takiego stanu? Wina nie leży wyłącznie po stronie kierownictwa instytucji. Aczkolwiek spotykamy jeszcze typowych „dyrektorów”, którzy przyzwyczaili się w ciągu długoletniej pracy do tego sposobu urzędowania, to jednak większość przełożonych to ludzie nowi, którzy dopiero zdobywają doświadczenie. Nie wolno więc dopuszczać, by to smutne dziedzictwo przeszłości zakorzeniło się na nowym gruncie, hamując postęp demokratyzacji naszego życia. Wiele zależy od samych podwładnych.

Nie znaczy to bynajmniej, że rygor jest niepotrzebny. Jednak musi on być więcej rygiorem wewnętrznym samego pracownika, niż naciskiem dyrektora. Tylko przez wykazanie swojej odpowiedzialności i wydajności w pracy, przy równoczesnym zachowaniu godności w stosunkach z zwierzchnikiem, tylko przez wzajemne zaufanie i szacunek, prowadzą drogą do pełnej demokracji życia społecznego i zawodowego. (b)

ADAM BOBKOWSKI

# Poznajmy PRAWO!

## Każdy obywatel musi znać swe prawa i swe obowiązki

Toruń, w czerwcu. Jest to po prostu logiczne, by szanować i wykonywać przepisy, by krytykować przepisy istniejące i żądać wprowadzenia nowych — trzeba przepisy te znać; aby nie popaść w konflikt z władzami, aby domagać się od nich poszanowania praw swoich i cudzych trzeba przepisy prawa znać. Ale — powie ktoś — wymagania to jest może teoretycznie słuszne, ale — praktycznie — niewykonalne; wszak wielu prawników z wykształcenia, którzy całe swoje życie poświęcili prawu — nie zna go naprawdę; i każdy wybitny w swojej wąskiej gałęzi prawnik — odmówi porady w innej dziedzinie, wszak bardzo często cywilista „nie zna” prawa karnego i odwrotnie.

Takie podejście, przy całej jego pozornej efektywności, przy bliższym zbadaniu okaże się jednak niecisłe; domagamy się wszak od każdego m. w. wykształconego Polaka znajomości języka ojczystego, a wszak każdy z nas nie zna tego języka tak, jak zna go profesor-polonista; elementarnych podstaw matematyki uczy w najniższej nawet szkole, chociaż naprawdę matematyk człowiekiem się staje dopiero po ukończeniu wyższych studiów.

Wszystko to dowodzi, że słowo „znać” (jak zresztą i bardzo wiele innych słów) — może mieć różne znaczenie, a przeto — używając ich, należy zawsze pamiętać w jakim znaczeniu go się używa.

Dowodzi to także, że są różne poziomy znajomości przedmiotu np. (biorąc z grubsza) — poziom elementarny, średni (ogólny i specjalny) i wyższy (tylko specjalny). Skoro zaś dzisiaj życie postuluje znajomość przepisów prawnych od każdego świadomego obywatela, to rzeczą jest specjalistów, by odpowiedzieli na pytanie, co musi wiedzieć taki obywatel. Rozważając łącznie oba te zagadnienia dojdźmy do przekonania, że nauka prawa powinna wchodzić do programu nauczania szkół wszelkich stopni i poziomów, a wymagania uświadomienia obywatelskiego sprowadzają się na odcinku szkolnym do konieczności wywalczenia nauce prawa należnego jej miejsca w programach szkół wszelkich poziomów, tak ogólnokształcących jak i zawodowych, aby obywatel już na ławie szkolnej otrzymywał niezbędne wiadomości o dziedzinie prawa, by tym łatwiej mógł je potem rozszerzyć w niezbędnym dla siebie kierunku w życiu.

Program taki obejmować powinien na każdym poziomie nauczania pewien zakończony cykl, obejmujący konieczne wiadomości o prawie w ogóle, o prawie oczystym w szczególności, jak również wiadomości o metodach i sposobach badania zjawisk

życiowych z punktu widzenia prawniczego, by każdy sprawdzić mógł twierdzenia fachowców, by mógł przynajmniej ustalić potrzebę zwrócenia się do fachowca, a również by znał granice fizyczne i etyczne nakazu i zakazu, poza które wyjść nie wolno, by tym łatwiej mógł odróżnić przepisy konieczne i niezbędne, acz może — krepujące od przepisów zbędnych i szkodliwych. W ten sposób może raz wreszcie da się osiągnąć, by ludzie skądinąd inteligentni, a częstokroć — posiadający bardzo dużą wiedzę specjalną czy nawet ogólną — nie mówili o prawie rzeczy wręcz absurdalnych, by nie lekceważyli wiedzy prawniczej i posładali pewien ideał prawny, oparty na tzw. „żądaniach duszy i serca” — jak na realnych naukowych podstawach.

Taki jest nasz postulat na jutro. Ale co zrobić na dziś? Jak osiągnąć, by obywatel powołany już dziś do stanowienia praw na przyszłość, do krytyki praw istniejących i do kontroli wykonawców tych praw — urzędników — potrafił te swoje uprawnie-

nia wykonywać z pożytkiem dla interesu społecznego? Na to jest jedynie sposób — dokształcenie pozaszkolne przy pomocy kursów, odczytów, pogadanek, artykułów w prasie ogólnej, czy specjalnej, popularnych książek czy broszur. Cała trudność polega na tym, by z jednej strony cała ta praca uświadamiająca była dostatecznie popularna i równocześnie dostatecznie naukowa, a z drugiej — by słuchacz, czytelnik — zechciał naprawdę tego się nauczyć.

### P. C. K. głosi pokój — dla pokoju pracuje Wstąp w szeregi P.C.K.

wania z rzeczywistością prędko się stanie martwa, jałowa i daleka od życia.

Jakże musi być program takiego szkolnego nauczania czy takich kursów dokształcających? Musi on obejmować wiadomości dla każdego obywatela, metody badania zjawisk prawnych — słowem minimum tych wiadomości (na każdym poziomie), które są niezbędne dla każdego obywatela państwa demokratycznego, — podmiotu a nawet przedmiotu wszelkich praw.

Z tym postulatem winniśmy zwrócić się do czynników układających programy dla szkół, czy też — oświaty pozaszkolnej, które winny zadanie to uwzględnić, bo bez znajomości prawa nie ma prawdziwej demo-

kracji. Dlatego też tak uczący, jak i uczący się muszą znaleźć czas, aby poznać prawo swojego państwa, bo to jest nasze prawo, za które ponosimy całkowitą odpowiedzialność.



### Pożyteczna instytucja

Warszawskie gazety piszą ostatnio dużo o uruchomieniu w stolicy przy ul. Chmielnej, Spółdzielni Usługowej, powstałej staniem tamt. Ligi Kobiet. Spółdzielnia Usługowa — coż to takiego? W instytucji tej czekają na pracę dziewczęta i kobiety starsze, które chętnie podejmują się zajęcia domowego w rodzaju gruntownego sprzątnia, trzepania dywanów, czyszczenia okien itp na pewien określony czas. Wszystkie one mają poza sobą 6-tygodniowy kurs Ligi Kobiet.

Abymy zaś spółdzielnia mogła dać gwarancję uczciwości i zdrowia polecanych przez siebie pracowników, robią przed tym wywiady specjalne opiekunki. Kobiety skierowane przez Spółdz. Usługową do pracy na miejscu zgłoszone przez zainteresowanych (przeważnie małżeństwa i kobiety samotne, pracujące zawodowo), otrzymują ze spółdzielni przyrządy potrzebne do sprzątnia: fartuchy, proszki do czyszczenia, szczytki itp. Sprawy finansową załatwia klient przed tym w biurze spółdzielni. Za godzinę pracy płaci się 70 zł.

Czy podobne instytucje nie powinny powstać we wszystkich większych skupiskach ludzkich? Sądzimy, że tak. W ten sposób znika sprzed oczu kobiet pracujących zawodowo zmora sprzątnia, na które nie mają czasu, a jednocześnie zapewnia się doraźny zarobek kobietom, chętnym do pracy domowej.

## CZYTELNICZY PISA...

### Musimy pamiętać o dziecku z przedszkola

Niebawem obchodząc będziemy na terenie całej Polski „tydzień dziecka”. W tym „tygodniu” będziemy mieli możliwość stwierdzenia, cośmy dotąd dla dziecka zrobili, co zostało zaniedbane i czego nie można było dokonać. Dziecko potrzebuje bardzo dużo opieki — to jest rzeczą bezsporną.

Polska Demokratyczna docenia wartość przedszkola jako instytucji wychowujących dziecko od lat 4—7. Liczba przedszkoli wzrasta stale, mimo braku odpowiednich lokali i braku odpowiednio wyszkolonych sił. Codziennie rano w całej Polsce 223.000 dzieci wyrusza z domu do przedszkola, gdzie spędza 5 do 9 godzin czasu na zabawach, przerywanych posiłkami. Jak wiadomo powszechnie, zabawie dziecka przysługujemy rolę wszechstronnie kształtującą. Dzięki jej niewyczerpanemu bogactwu i możliwościom dziecko poznaje świat, nabiera do wiadczenia, czyni ręce posłusznymi nauczycielami myśli, wchodzi wreszcie w pierwsze kontakty społeczne.

Jeżeli zatem wprowadzamy dzieci do przedszkola, którym braknie zabawek i materiału do zabawy, zmuszamy mimowoli dzieci do zachowywania się zupełnie przeciwnie ich naturze. Niestety takich pustych przedszkoli jest jeszcze dużo, bardzo dużo. Dużo, bardzo dużo jest również kobiet w Polsce, które nie pracują z tej prostej przyczyny, że nie potrzebują, są dobrze sytuowane, mają własny dom, dzieci, lub są samotne, czy bezdzietne, mają służące, niaradki, kucharki a nawet pokojówki. I te panie często, bardzo często się nudzą, zamykają mełków, że za mało czasu im poświęcają, że ich nigdy w domu nie ma. Cała praca społeczna tych pań polega na zebraniach pewnych organizacji czy chodzeniu z listami składkowymi.

Tymczasem świetlice, przedszkola, ochronki, klubki potrzebują obrabek, zabawek, skrawków, bieleziny, sukienek, szalików, pończoszek i t.p. Potrzeby są kolosalne i przerastają możliwości budżetowe samorządu czy państwa. Zbliża się — jak już powiedziano — „tydzień dziecka” i w tym „tygodniu” te wszystkie panie z towarzyszyta powinny przypomnieć sobie o tym, że mają moralny obowiązek do spełnienia wobec najmłodszego pokolenia. One właśnie, a nie matki obciążone rodziną, pracą zawodową i domem winny — zajęte się pokryciem tych wszystkich potrzeb przedszkoli, urzeczywistnić głoszone hasła o prawdziwej pracy społecznej. Józefa Guzowska

## MIGAWKI

### Bariera i wczasy

Rozkręcona machina uniwersytecka dociska śrubę. Egzamin i wczasy. Bariera i haust dobrego, morskiego powietrza, zaczerpniętego poza barierą. Jest to jednak powietrze kosztowne. Mobilizacja środków, mobilizacja dobrej woli? Organizacje wspierające są na stanowisku. Już w r. ub. zapowiedziano zwiększenie liczby korzystających z wczasów.

Ale tymczasem czerwiec ukazuje zęby. Niebezpieczne, bo ładne. Przez te zielone dni (a wieczory pachną dobrą rosą) snuje się cień Cyclerona, do którego mam zadawnione urazy. W takim czerwcu — można go zniecierliwić, tak jak logarytmy lub „szyfry” zasad i kwasów (wieczne). Jest stanowczo piędybny, gdy nie jest cieniem, a oznacza egzamin (też wieczne). Upłynęły długie dni, nim wywędruję się na bratniacką plażę, gdzie powietrze pachnie słońcem i turnusem zdrowej radości. Czekamy komunikatów: „Cycero — stop — opuszczam was — stop — dość mam czerwca i potu...” (kz)

## Odkrywamy polskiego Holmes'a!

### Sensacyjne doniesienie z Wymęczyna



We wsi Lopuchy w pow. wymęczyńskim mieszkasz Eufemiusz Marchewka, czło-wiek który odznacza się niezwykłą przenikliwością i wrodzonym talentem detektywistycznym. Cały szereg wypadków, które nosiły cechy tajemniczości p. Marchewka potrafił w sposób zarówno błyskawiczny, jak i błyskotliwy wyjaśnić, opierając się na swolstej metodzie dedukcyjnej. Eufemiusz Marchewka — co godne jest specjalnego podkreślenia — nie ma przygotowania fachowego i jest typowym samoukiem. Wrodzone zdolności kształcił na literaturze kryminalistycznej, osiągając dużą znajomość rzeczy, która mu pomogła interweniować w wielu zagadkowych przypadkach nie tylko na terenie powiatu, ale nawet województwa.

Nasz korespondent donosi nam o osobie p. Marchewki nie tylko dlatego, że jest to talent niezwykły i samorodny, który mógłby z powodzeniem pracować w zakresie swoich zainteresowań na szerszym polu. Donosi nam o nim przede wszystkim dlatego, że p. Marchewka znudzony sobie żywot w rodzinnych Lopuchach, postanowił szukać prawdziwych przygód na szerokich płaskach życia. „Znając Eufemiusza Marchewkę od dzieciństwa — pisze nasz korespondent — doskonale wiadomo, że odegra on jeszcze nieprzeciętną rolę. Wszystkie jego duchowe zalety zdają się predestynować go do roli polskiego Holmes'a.” Sami dalecy jesteśmy od tego, żeby bezkrytycznie podzielać sąd naszego korespondenta. Wiadomoś jednak o niepospolitych zdolnościach p. Marchewki podajemy z obowiązku dziennikarskiego. Jeżeli jego talent nie jest czczym wymysłem, będziemy mieć udział w zasłudze wyprowadzenia domorośłego detektywa na szeroki gościniec życiowy, będziemy także mieć udział w ewentualnej jego sławie, którą, być może, zdobędzie nawet za granicą.

Czy nadzieje pokładane w p. Marchewce ziszczą się, dowiemy się zapewne niebawem. P. Marchewka bowiem, jak nam dalej donosi nasz korespondent, złożył podanie do biura detektywów „Argus” i jeżeli zda trudny egzamin z wynikiem pomyślnym i przystąpi do prawdziwej pracy, powinniśmy o nim niebawem usłyszeć.



## Elektryczny strug



Na otwartej niedawno Wystawie Przemysłowej w Londynie zaprezentowano szereg ciekawych wynalazków, m. in. elektryczny strug (na zdjęciu) bardzo praktyczny w zastosowaniu w warsztatach stolarskich. Cena — 35 funtów szterlingów.

## Nasilenie akcji oszczędnościowej

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie oszczędności wydatków oraz powiększenia dochodów w gospodarce społecznej w r. b. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż zarówno w naszej gospodarce społecznej, jak i administracji publicznej kryją się znaczne możliwości oszczędniejszego gospodarowania, zwiększenia dochodów budżetowych oraz zwiększenia rentowności przedsiębiorstw państwowych.

Oszczędności te staną do dyspozycji Rządu i będą użyte na całkowite wykonanie, a nawet przekroczenie planu inwestycyjnego. Akcja oszczędnościowa zostanie rozciągnięta również na samorządy, spółdzielczość i wszystkie instytucje, gospodarujące funduszami publicznymi i subwencjami.

Uchwała Rady Ministrów ustala ściśle program akcji oszczędnościowej w poszczególnych resortach i dziedzinach życia publicznego.

## Prace nad poprawą stanu pogłowia bydła

Według danych z Centralnego Urzędu Planowania, stan pogłowia bydła w Polsce wynosił w r. 1947 — 3.910.500 sztuk. Wydajność mleka dochodziła przeciętnie do 1.339 litrów od krowy rocznie. Do roku 1955 projektuje się zwiększenie stanu bydła do 10 mil. sztuk oraz podniesienie wydajności mleka do 2060 litrów od krowy rocznie. Dla realizacji planu powiększenia hodowli bydła, Związek Samopomocy Chłopskiej powołał Zrzeszenie Hodowców Bydła. Zjazd organizacyjny zrzeszenia odbył się w dniu 8 bm.

Związek Samopomocy Chłopskiej wytypował rejon hodowlany na obszarach najlepiej odpowiadających danej hodowli. Dla bydła rasy czerwonej — polskiej pod hodowlę nadaje się najlepiej woj. krakowskie, rzeszowskie — głównie w części południowej oraz południowo-wschodnie obszary woj. olsztyńskiego i białostockiego. Hodowla bydła nizinnej rasy czarno-białej udaje się w północno-zachodniej części woj. gdańskiego i olsztyńskiego, północno-zachodniej części woj. szczecińskiego i pomorskiego oraz w pasie nadnoteckim w woj. poznańskim i pomorskim. Dalsze prace nad ustaleniem rejonów hodowli bydła prowadzić będzie nowo-

## Plan inwestycyjny 1949 roku

**Pogłębienie planowania — Związanie z planem państwowym gospodarki samorządowej, spółdzielczej i prywatnej — Wzrost produkcji przemysłowej o 21—23%**

Centralne władze planujące przystąpiły już do opracowywania planu inwestycyjnego na rok 1949. Wytyczne tego planu zostały przed kilkunastu dniami zaakceptowane przez Radę Ministrów. Wytyczne te stanowią bardzo poważny etap w dziedzinie planowania gospodarczego na rok 1949, ustalają bowiem zakres inwestycji w poszczególnych dziedzinach, branżach i regionach gospodarczych, ustalają termin opracowania narodowego planu gospodarczego oraz pogłębiają planowanie i wiążą z planem państwowym w sposób ściślejszy niż dotąd gospodarkę samorządową, spółdzielczą, a także i prywatną.

W roku 1948 ogólna wysokość państwowego planu inwestycyjnego wyniosła ponad 200 miliardów złotych. W roku 1938, wyjątkowo pod tym względem pomyślnym, całość wyniosła 2,4 miliarda zł przedwojennych. Należy wziąć pod uwagę,

że suma ponad 200 miliardów zł obejmuje tylko inwestycje finansowane ze środków publicznych, natomiast nie obejmuje inwestycji dokonywanych ze środków własnych przez chłopów, rzemieślników, przemysł prywatny itp. W rezultacie więc należy stwierdzić, że przekroczyliśmy poważnie poziom wydatków inwestycyjnych z roku 1938.

W roku 1949 nastąpi rozszerzenie planowania na usługi socjalne i kulturalne. W przemyśle państwowym nastąpi pogłębienie planowania technicznego, zostanie stworzony plan zniżenia kosztów własnych, a plany produkcji przemysłowej połączą się organicznie z planami kosztów własnych i finansowymi. W dziedzinie obrotu towarowego będzie w roku 1949 skonstruowany plan handlu uspołecznionego, obejmujący zarówno plan sieci, jak i plan masy towarowej, która przejdzie przez aparat handlowy.

Obok pogłębienia planowania w tych dziedzinach, gdzie ono istniało, nastąpi objęcie planowaniem gospodarki samorządowej. Od planowania w sektorze państwowym przejdziemy do planowania w sektorze uspołecznionym. Organizacjami zdolnymi do planowania regionalnego mogą stać się Wojewódzkie Rady Narodowe i ich komisje planowania. Zadaniem biur regionalnych CUP, jest zapewnienie właściwego skonstruowania planu gospodarki samorządowej i skoordynowanie go z całością planu państwowego. Rozwój planowania samorządu i planowania regionalnego stał się obecnie koniecznością.

Taką koniecznością jest również rozwój państwowego planowania po przednim w dziedzinie przemysłu prywatnego i rzemiosła. Stoi przed nami zadanie ułożenia takich wytycznych rozwoju prywatnego przemysłu i rzemiosła, które zapewnią

rozwoj działań pożytecznych dla gospodarki narodowej.

W roku 1949 również całość inwestycji spółdzielczych podlegać będzie państwowemu planowi inwestycyjnemu, za wyjątkiem tylko inwestycji dołowych spółdzielni dokonywanych bez pomocy państwa, jeśli inwestycje te nie przekroczą sumy 5 milionów zł w ciągu roku.

Nowy plan inwestycyjny na rok 1949 będzie zawierał trzy przekroje: 1. rzeczowy, 2. wykonawczy-finansowy i 3. regionalny. Planowanie inwestycji będzie się odbywać na podstawie tzw. limitów.

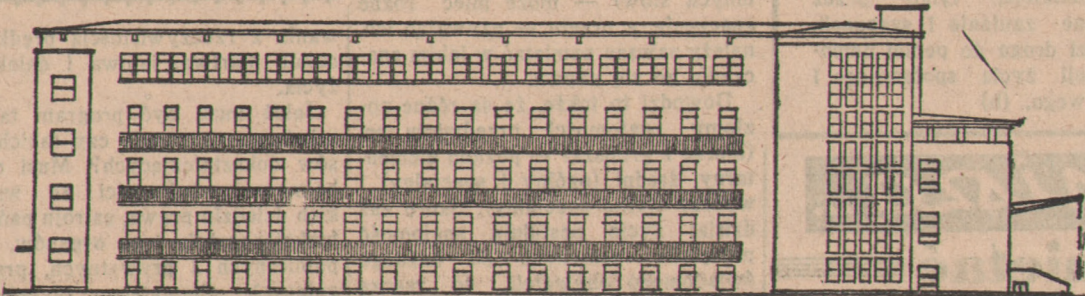
W całości inwestycji planowanych na rok 1949 nastąpi wzmocnienie roli inwestycji w zakresie przemysłu, rolnictwa, obrotu towarowego i budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza robotniczego. Niezależnie od wielkiego wzrostu inwestycji produkcyjnych, zwiększą się wydatki inwestycyjne na oświatę, kulturę i zdrowie.

Uproszczeniem planowania inwestycyjnego jest wprowadzenie wstępnej zatwierdzenia wniosków inwestycyjnych przez Wojewódzkie Rady Narodowe i Centralne Zarządy przemysłu. Inwestycje lokalne poza przemysłem i komunikacją do 5 mil. zł jeśli chodzi o inwestycje nowo rozpoczynane i do 10 mil. zł jeśli są to inwestycje kontynuowane z lat poprzednich, mogą być zatwierdzone przez Wojewódzkie Rady Narodowe.

Centralne Zarządy przemysłu mają prawo zatwierdzać wstępnie inwestycje na sumę do 2 mil. zł dla jednego zakładu, jeżeli inwestycje te będą wykonane w całości w roku 1949.

W roku 1949 wzrost produkcji przemysłowej winien wynieść w porównaniu z rokiem poprzednim od 21 do 23 procent. W roku 1947 wzrost ten wyniósł około 50 proc., w roku bież. plan stawia za zadanie wzrost produkcji o 23%.

## Budowa Liceum Ceramicznego w Fordonie



Do Bydgoszczy przybył w tych dniach dyr. St. Cichoń z Warszawy celem rozpoczęcia budowy Liceum Ceramicznego w Fordonie pod Bydgoszczą. Ziemia pomorska uzyska dzięki temu jedną z najważniejszych placówek o znaczeniu ogólnopństwowym. Nowa szkoła ma szczególne znaczenie z uwagi na dotkliwy brak kwalifikowanych ceramików w Polsce. Na zdjęciu: zatwierdzony plan przyszłego Liceum Ceramicznego.

## Ważne zarządzenie Ministra Skarbu wprowadza obowiązek wystawiania kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu

W związku z przepisami dekretu z dnia 14 kwietnia 1948 r. o sposobie udawadniania przez podatników przychodów gotówkowych ukazuje się wkrótce zarządzenie Ministra Skarbu, wprowadzające z dniem 1 lipca br. dla niżej wymienionych podatników obowiązek wystawiania kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu i wręczania płacącym oryginalnych egzemplarzy tych kwitów:

1. Dla podatników, prowadzących księgi handlowe w odniesieniu do przedsiębiorstw i zakładów na terenie m. st. Warszawy, miast: Łodzi, Krakowa, Poznania, Katowic oraz Bytomia, Chorzowa, Gliwic i Sosnowca.

2. Dla następujących podatników, wykonujących zajęcia zawodowe: lekarzy, lekarzy weterynarii, lekarzy dentyistów i techników dentystrycznych, felczerów, położnych, pielęgniarzek dyplomowanych, adwokatów, notariuszy, obrońców sądowych inżynierów oraz techników — na obszarze całego Państwa.

Wymienione grupy podatników nabywają bloczki kasowe urzędowego nakładu, na podstawie odpowiednich deklaracji, we właściwych urzędach skarbowych (rewizyjnych) po cenie ustalonej przez Ministerstwo Skarbu.

Dla podatników, prowadzących księgi handlowe, przewidziane są bloczki kasowe koloru białego; dla podatników, prowadzących księgi podatkowe — w innym kolorze.

Niewypełnienie przez podatnika obowiązku wystawienia kwitu oraz wręczenia go płacącemu podlega karze pieniężnej porządkowej do kwoty 30.000 zł oraz może spowodować uznanie ksiąg takiego podatnika za nieprawidłowe i pominięcie ich jako dowodu przy ustalaniu podstaw opodatkowania.

Wręczone przez podatnika kontrahentom (klientom, odbiorcom

towaru lub usługi) kwity z bloczków kasowych urzędowego nakładu, urzędy skarbowe (rewizyjne) wykorzystywać będą jako materiał informacyjny przy sprawdzaniu rzetelności obrotów, wykazywanych przez podatników.

## Losowanie P.P.O.K.

Piąte publiczne losowanie Premii Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. rozpoczęło się w dniu 10 czerwca br. i trwać będzie do dnia 25 czerwca br. włącznie. Losowanych będzie pięć emisji Pożyczki.

Rozlosowane będą premie dla wszystkich pięciu emisji w ilości 11.250 premii na ogólną sumę 90 milionów złotych, w tym 9 premii po 500.000, 18 premii po 200.000, 27 premii po 100.000, 396 premii po 50.000, 2.700 premii po złotych 10.000 i 8.100 premii po 4.000.

## Zakłady Wapiennicze w Wojcieszowie, jedne z największych w Europie

Na granicy powiatów złotoryjskiego i jeleniogórskiego w miejscowości Wojcieszów na Dolnym Śląsku znajdują się jedne z największych w Europie Zakłady Wapiennicze. Zdolność produkcyjna tych zakładów wynosi pół miliona ton wapienia surowego i ćwierć miliona ton wapienia palonego najwyższego gatunku rocznie. Poza tym Wojcieszów produkuje: dolomit prażony, cegłę dolomitową, mączkę wapienną oraz wapno hydratyzowane i wapno nawozowe.

## Eksport bekoni

Od początku bieżącego roku do końca maja przetwórcie mięsa zgrupowane w Państwowo-Spółdzielczej Centrali Mięsnej wyeksportowały do Anglii 1.242 tony bekoni. W przygotowaniu jest transport dalszych konserw mięsnych do Anglii, w ilości 750 ton oraz szynek do Palestyny — w ilości 11 ton.

## Na Dolnym Śląsku potrzeba jeszcze 7.000 rzemieślników

Na zebraniu rzemieślników wrocławskich omówiono szczegółowo zagadnienie doskonalenia rzemiosła na Dolnym Śląsku.

Obecnie w woj. wrocławskim na 1 tys. mieszkańców przypada 6 warsztatów rzemieślniczych, w których pracuje 23 tys. osób. Aby zaspokoić potrzeby rynku miejscowego liczba rzemieślników musi wzrosnąć do 30 tys. osób, a liczba warsztatów do 15 tys. Przed rzemieślniczymi stoi więc ważne zadanie wyszkolenia 7 tys. nowych sił oraz dalsze przekształcanie samodzielnych rzemieślników.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania rynku wewnętrznego na wapno budowlane palone i hydratyzowane dla celów odbudowy kraju, rada zakładowa i dyrekcja Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Wapienniczego w Wojcieszowie powzięły w ostatnich dniach uchwałę przekroczenia w miesiącu czerwcu 1948 r. planowanej produkcji: w wapnie palonym o 17,6%, w wapnie hydratyzowanym o 85,7%.



# Kalendarzyk

Czwartek, 17 czerwca 1948r.  
 Katolicki: Adolfa, Inocentego.  
 Słowiański: Zaniemysła.  
 Wschód słońca: 4.33, zachód: 21.29;  
 wschód księżyca: 17.06, zachód: 2.17.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumerat i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

### Dziś koncert symfoniczny

Dyrygent: Arnold Rezler. Solista: K. Czokotowski.  
 Początek punktualnie o godz. 20.

### Premiera w Teatrze Miejskim

Dzisiejsza premiera w Teatrze Miejskim — jedna z najpiękniejszych komedii Tadeusza Rittera — „Głupi Jakub“ — wzbudziła wielkie zainteresowanie. Talent autora promieniuje w każdej postaci sztuki, przy czym ciekawa fabuła składa się na wybitnie artystyczną całość. Tytułową rolę gra Mieczysław Wielicz. Oryginalna stylowa oprawa projektu A. Muszyńskiego.

#### Akademia

(a) Jak się dowiadujemy, Wojew. Komitet Organiz. Młodzieżowego Wyścigu pracy OKZZ przygotowuje na dzień 19 bm. uroczystą akademię, poświęconą zakończeniu IV etapu młodzież. wyścigu pracy na Pomorzu. W czasie akademii, która odbędzie się w sobotę o godz. 15 w sali OKZZ, nastąpi wręczenie nagród.

### Powołanie Rady Kulturalno-Oświat. przy OKZZ.

(kl) Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Bydgoszczy, z uwagi na wzmożony rozwój prac kulturalno-oświatowych, powołała do życia Radę Kulturalno-Oświatową. Na pierwszym organizacyjnym zebraniu postanowiono dla osiągnięcia jeszcze wyższego poziomu artystycznego zespołów świetlicowych, zasilac pracę działaczy fachowymi wskazówkami za wodowych artystów i literatów. Postanowiono również udzielić pomocy wybijającym się jednostkom, a mianowicie umożliwić im zdobycie pełniejszych kwalifikacji w kierunku krzewienia kultury i oświaty. Członkowie będą czuwać nad doborem materiału, organizowaniem sekcji samokształceniowych, zespołów dobrego czytania i odczytów.

### Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

Na szosie Grudziądz-Wąbrzeźno wydarzyła się katastrofa motocyklowa w wyniku której 18-letni Marian Markowski i 19-letni Mieczysław Rybicki doznali ciężkich obrażeń cieleśnych. Stan Markowskiego jest prawie beznadziejny. Powodem katastrofy była duża wyrwa w szosie.

Z powiatu włocławskiego donoszą, że w wielkich gospodarstwach odczuwa się dotkliwy brak robotników, mimo że dniówka dla kobiet ustalona została na 400 zł i dla mężczyzn 500 zł.

We Włocławku odbędzie się w najbliższą niedzielę (w związku z 60-leciem „Lutni“ włocławskiej) zlot kół śpiewaczych z udziałem śpiewaków: Aleksandrowa, Chelmży, Ciecchocinka, Dobrzyńska, Grudziądzka, Kowalewa, Papowa Tor., Podgórska, Torunia, Wąbrzeźna i Włocławka. Fragmenty zlotu będą transmitowane przez PR w Toruniu.

W Grudziądzu omal że nie doszło do tragicznego wypadku. Wezbrana woda uniosła ze sobą ponton częściowo rozebranego mostu pontonowego, na którym znajdowało się 20 saperów. Ponton się wyrwał, ale na szczęście skończyło się na zimnej kąpieli.

Z okazji 75-lecia urodziska w Inowrocławiu IKS organizuje dn. 20 bm. ogólnopolski motocyklowy zjazd plakietowy. Dotychczas zgłosiło się około 400 motocyklistów.

# Za kilka miesięcy otwarcie apteki Ubezpieczalni Społecznej

(re) Za kilka miesięcy otwarta zostanie w Bydgoszczy nowa i jedyna na tym terenie centralna apteka Ubezpieczalni Społecznej w lokalu dawnej kawiarni „Wielkopolanka“, przy ul. Marsz. Focha.

Fakt ten przyjmują niewątpliwie wszyscy ubezpieczeni z prawdziwą radością. Dotychczas bowiem pewne leki można było otrzymać tylko w składnicy przy ul. Cieszkowskiego, co ze względu na znaczną odległość od centrum miasta sprawiało ubezpieczonym dużo kłopotu. Jest poza tym i inna korzyść z wspomnianej inowacji. Apteki prywatne pobierają za wszystkie recepty ustawową marżę zarobkową, co w sumie, — ze względu na olbrzymią ilość ubezpieczonych — wynosi parę milionów złotych. Suma ta zostanie obecnie przeznaczona wyłącznie na lekarstwa i pozwoli znieść dotychczasowe, konieczne ograniczenia. Dla mieszkańców przedmieść, jeśli tego będą sobie życzyli, lekarstwa będą wydawane w najbliższych dla nich aptekach prywatnych. Pozostaje jeszcze do rozwiązania sprawa apteki na Jachcicach. Do chwili obecnej mieszkańcy Jachcic

zmuszeni są zaopatrywać się w leki w bardzo odległej dla nich aptece przy ul. Dworcowej. Powoduje to różne komplikacje w wypadku zaślubienia w nocy, nagłej choroby itp. W celu zapobieżenia temu, projektuje się otwarcie nowej apteki w wspomnianej dzielnicy. Jeżeli jednak projekt ten nie będzie zrealizowany, Ub-

Społeczna otworzy na Jachcicach punkt rozdawnictwa leków, zastępujący aptekę. Punkty takie czynne są już w Nakle, Sepólnie, Tucholi, Chojnicach i Złotowie. Dalsze punkty rozdawnictwa uruchomione zostaną w najbliższym czasie w Czersku, Koronowie, Szubinie, Fordonie i w Solcu Kujawskim.

## Maturzyści Miejsk. Liceum Handl. i Admin.

W Miejskim Liceum Handlowym i Admin. odbył się ustny egzamin maturalny pod przewodnictwem nacz. Wydziału Kuratorium Pom. p. Kozaneckiego — przy współudziale czynnika społecznego p. Pypkowskiego i Państw. Komisji Egzaminacyjnej. Szkoła odala społeczeństwu 87 maturzystów. Oto nazwiska:

Czaplińska T., Fens K., Głowka J., Karaś L., Kruska L., Krzemieńska D., Ligmanowska I., Łakowicz H., Póćniak T., Pyskło Ch., Rafalska D., Skowrońska D., Stecki L., Szameta T., Wiewkowska E., Wilczyńska H., Witkowski J., Bombalska B., Budzikowska K., Ceraficka U., Chojnacka B., Cichoń D., Dzieciół K., Górski Z., Grzegorzczak L., Gubarow Wł., Jasiewicz J., Kostkowska G., Kwapiszewska B., Lechowska D., Makowski K., Malinowska I., Mazurkiewicz K., Murawska I., Porbadnik Z., Radzikowski A., Ruchalska E., Springer E., Szlachetka L., Urbanowska K., Wesolowska U., Witecka U., Ziółkowska Ł., Baranowicz A., Bieliński T., Borucki Z., Brzószczyńska A., Gordziej J., Dąbrowski B., Gocki St., Gordziej J., Jakubowska B., Jakubowska B., Kamińska B., Kamińska E., Kocerka T., Kruszczyński Z., Krzyżaniak E., Kizy-

żaniak H., Kujawa K., Łoboda Z., Łysek A., Majchrzak L., Małkowski S., Marciniak I., Matyja M., Michalska St., Moczyński Sz., Nowak Z., Nowakowski J., Olejnik K., Pilaczyński Wł., Płaczek A., Psyk L., Sitarek J., Skrobicka H., Sławińska M., Sobucik B., Stachowiak St., Szamotulski A., Szamada B., Szmytka L., Szymanowska St., Wierkiewicz H., Wolnik Z., Wylegała L., Wojtanowski A.

### Rejestracja kart M. K.

Powiadamy się wszystkich posiadaczy kart MK, że termin rejestracji kart żywnościowych za lipiec upływa z dn. 25 bm. Rejestrować należy karty pracownicze, rodzinne, dodatki C, D i M w Spółdzielniach kolejowych, oraz karty prac. rodzinne dodatkowe C i D w piekarniach, natomiast karty D i M również i w młeczarniach.

#### Kto zgubił obrączkę?

P. Wanda Maliszewska z Keyni znalazła 7 bm. w Bydgoszczy na ul. Długiej — obrączkę, którą odebrać można w redakcji naszego pisma.

## Przydział węgla dla mieszkańców powiatu bydgoskiego

Referat Apropowizacji przy Starostwie Pow. podaje do wiadomości, iż w czasie od 17 do 23 bm. pobrać można węgiel za II kwartał i na dodatkowo zarejestrowane karty w czerwcu, wg następujących norm:

Za kwiecień br. na karty opałów „A“ na kup. 1 po 100 kg. na karty „B“ na kup. 1 po 150 kg. Za maj br. na karty opałów „A“ i „B“ na kup. 2 po 100 kg. Za czerwiec br. na karty opałów „B“ na kup. 3 po 200 kg.

Węgiel pobrać należy w składnicach: 1) Spółdz. „Samop. Chł.“ w Fordonie, 2) Spółdz. „Samop. Chł.“ w Solcu Kuj., 3) R. Fabianowski w Koronowie, 4) Spółdz. Roln.-Handl. „Samop. Chł.“ w Bydgoszczy, ul. Urocz. 7.

Równocześnie zawiadamia się, iż w tym samym terminie będzie wydawany węgiel za rok ubiegły, za miesiąc: lipiec 1947 r. na karty żywn. kup. 37 po 150 kg., — sierpień 47 r. na karty żywn. kup. 37 po 50 kg., — wrzesień 47 r. na karty żywn. kup. 37 po 100 kg., — październik 47 r. na karty żywn. kup. 37 po 100 kg., — listopad 47 r. na karty żywn. kup. 37 po 100 kg., — grudzień 47 r. na karty żywn. kup. 32 po 100 kg.

Węgiel wydawany będzie w składnicy: R. Fabianowski w Koronowie

### Nowi drogiści

(fa) W Liceum Drogistowskim odbyło się zakończenie rocznego kursu drogistowskiego, połączone z egzaminem. Kurs ukończyli i dyplomy otrzymali pp.: M. Górna, A. Gramziński, Urszula Kaczmarek, Ed. Kalka, Bronisława Kolant, G. Latos, W. Sadka i Krystyna Skorzkiewicz. Komisję egzaminacyjną stanowili pp.: przedstawiciel Kuratorium nacz. Kozanecki, wizytatorka Laskowska, wojew. inspektor farmacji mgr. Śliwiński, dr. Majchrzak i przedst. Wydziału Szkolnego nacz. Szvedek, oraz reprezentanci Zrzeszenia Drogistów.

### ŻYCIE ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Zarz. Bydg. Tow. Lekarskiego podaje do wiadomości, że zebranie naukowe odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 19 w Szpitalu Miejskim na Bielawkach.

\* Dnia 17 bm. o godz. 18.30 w lokalu Sekcji Szachowej Sportowego Klubu Spółdz. „Gwiazda“ — Al. I-go Maja 10 — odbędzie się wręczenie nagród, zdobytych w II-gim turnieju blyskawicznym.

\* Dn. 17 bm. o godz. 17 w sali Spółdzielni Pracown. Gastronomicznych „Arkadia“ przy Al. I Maja 14 odbędzie się zebranie dla delegatów i członków rad zakładowych Zw. Zaw. Pracowników Handl. i Biurowych. Obecność delegatów i członków rad zakładowych obowiązkowa.

\* Komisja Cennikowa przy prezydencie m. Bydgoszczy zawiadamia, iż ważność maksym. cennika na artykuły pierwszej potrzeby, obowiązującego od 1 bm., przedłuża się do 30 bm. z nast. zmianą: szynki — a) wędzona surowa — 360 zł za 1 kg. b) gotowana — 400 zł za 1 kg.

\* Zarząd Koła Prawn. Demokratów uchwalił w imieniu swoich członków protest przeciwko terrorowi i okrucieństwu panującemu w Grecji, wzywając organizację prawnicze bratnich państw słowiańskich i innych narodów, którym drogą są ideały Wolności i Demokracji, do zadokumentowania przed światem holdu bojownikom greckim i woli pomocy narodowi greckiemu.

## Kluby piłkarskie zdecydują same...

(re) Zbliżające się końcówce rozgrywek piłkarskie pomorskiej A-klasy zdecydowały, która z drużyn przez zajęcie ostatniego miejsca spadnie do B-klasy.

Jak ogólnie wiadomo, najsłabsza z ośmiu drużyn (posiadająca najmniejszą ilość punktów) automatycznie spada z ekstraklasy, a 3 drużyny z B-klasy awansują do A-klasy. Ustalona cyfra 10 drużyn byłaby zachowana (w myśl uchwały OZPN), gdyby nie ewentualne a nawet więcej niż prawdopodobne zmniejszenie tym samym przewidzianej ilości drużyn w A-klasie.

Zachodzi pytanie, czy w takim wy-

padku ostatnia z drużyn A-klasowych zostanie nadal w elicie drużyn piłkarskich Pomorskiego Okręgu, czy też do A-klasy awansują nie 3 a 4 najlepsze drużyny B-klasy? Istnieje poza tym jeszcze trzecie rozwiązanie tej sprawy, a mianowicie: dopuszczenie do rozegrania meczu najsłabszej drużyny A-klasowej z czwartą drużyną B-klasy. Wynik meczu zdecydowałby ostatecznie o spadku lub awansie.

Jeżeli więc „Pomorzanin“ przejdzie do Ligi, nastąpi rozpisanie referendum, które zadecyduje o najsprawiedliwszym załatwieniu wspomnianej sprawy przez wybranie jednego z tych wariantów.

### Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W czwartek, 17 bm.: „Głupi Jakub“ — premiera.

KINA. Pomorzanin: Aleksander Newski. Polonia: Zycie Emila Zoli. Wolność: Moja siostra Eileen. Orzeł: Zagubione dni. Gryf: Gasnący płomień. Bałtyk: Rodzina Froment. Bagatela: Zagubione dni. Aktualności: Program nr 10.

POM. DOM SZTUKI. Godz. 20: Koncert symfoniczny.

CYRK nr 2 (ul. Królowej Jadwigi) przedstawienia do 21 bm.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY 17 bm.: dr Barciszewska, ul. Świętojańska 1, tel. 18-88.

DYŻURY APTEK. Do 19 bm.: „Pod Koroną“, ul. Dworcowa, tel. 24-66. W dn. 17 i 18 bm.: „Na Szwederowie“, ul. Nowodworska 22, tel. 23-32.

WAZNIEJSZE TELEFONY — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie Ratunkowe 10-00; Straż Pożarna 29-70.



Piątek, 18 czerwca:  
 6.00 Progr. og.-polski. 9.15 Progr. lokalny dnia. 9.20 Wiadomości miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 14.30 Kursy radiowe: „Izotopia“ — opr. J. Krowczyński. 14.40 Przegląd prasy pomorskiej. 14.50 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 23.30 Zak. audycji.

### Z frontu powodziowego

(jb) Z południowych terenów województwa pomorskiego napływają meldunki o stałym obniżaniu się stanu wody na Wiśle środkowej. We Włocławku od czasu kulminacji woda opadła o 1.11 m, w Toruniu o 0.57 m, w Fordonie o 0.13 m. W powiecie bydgoskim woda szybko opada. Mieszkańcy ewakuowanych gmin wracają do swoich zagrod. Straty w tej chwili trudno obliczyć.

Punkt kulminacyjny fali powodziowej przesunął się na teren pow. chełmińskiego i świeckiego. Tereny międzywulowe, w tym 200 ha roli uprawnej znajduje się pod wodą. Akcja ratownicza w pow. chełmińskim i świeckim trwa. Szczególną wagę przywiązują władze wojewódzkie do wałów ochronnych w pow. świeckim, wybudowanych w roku ubiegłym. Wały te zdają w chwili obecnej próbę wytrzymałości.



## Barwa i rytm na Stadionie Miejskim

W Bydgoszczy wciąż jeszcze komentuje się piękne uroczystości młodzieży szkół pomorskich, które odbyły się w ubiegłych dniach. I istotnie, uroczystości te swoim rozmachem, oprawnością i odniesieniami przez nas wrażeniami natury estetycznej — w pełni na to zasłużyły.

Wyniki sportowe, uzyskane przez naszą młodzież, zmieniają się nie jeden raz na przestrzeni roku. Choć wycieczymy się z poziomu sprawności fizycznej chłopców i dziewcząt, to jednak wcześniej zapominamy o czasach, metrach i innych cyfrach. Na długo natomiast pozostanie nam w pamięci wspomnienia — bez najmniejszej przesady — korowód kwiatowy i pokazy gimnastyczno-rytmiczne. Kiedy się patrzyło na 700 dziewcząt z II Państw. Gimnazjum, III Państw. Gimn., Gimn. Kupieckiego i Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy przebranych w modraki, maki i inne kwiaty, doznawało się wrażeń przedziwnych: rosnące dumą serce czepało radość z nasyconych barwą i rytmem oczu.

I potem jeszcze z perspektywy minionych godzin patrzącym na dziewczęce ewolucje nasuwało się jedno tylko pytanie: ile to wszystko kosztowało? Z tym samym pytaniem zwró-

ciliśmy się do p. prof. mgr Tygermarówny, która była właściwą inicjatorką tej części imprezy i która wraz z pełnymi poświęcenia koleżankami pp.: prof. Birgelową, Korulską, Orlicką, Rakowską i Zielińską, potrafiła swój pomysł w tak efektywny sposób zrealizować. Otóż dowiadujemy się, że widowisko było niewzruszenie tanie. Jeżeli sobie uświadomimy jego rozmiar i jeżeli dojdziemy do wniosku, że był to pokaz już nie na skalę lokalną, a ogólnopolską, a kto wie czy nawet nie europejską, to cyfra wydatków na to pieniądze, musi się wydawać wprost śmiesznie niska. Warto tu podkreślić, że pechówce, które później ufarbowano na barwę „korale“ dostarczyła szkołom bezpłatnie firma „Bacutil“, podkreślając tym samym swą życzliwość dla młodzieży. Same ćwiczenia nauczycielstwo przeprowadzało zupełnie bezinteresownie. Stroje z bibulek wykonano minimalnym kosztem na lekcjach zajęć praktycznych. I to właśnie przy komentowaniu imponujących popisów naszej młodzieży konieczność trzeba widzieć. Oryginalny pomysł dostosowany był do skromnych możliwości. Tania, lecz tak niezwykle efektowna całość, powstała dzięki entuzjastom nauczycielstwa i młodzieży. (ko).



**Wyrok śmierci dla sabotażysty**

KATOWICE (PAP). W dniu 12 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Katowicach ogłosił wyrok w procesie Kon-

rada Fangora i jego współników, którzy w latach 1945 do 1947 systematycznie dopuszczali się aktów sabotażu, paraliżując odbudowę przemysłu polskiego przez świadome niedostarczenie mu niezbędnych dla re-

konstrukcji urządzeń i metali pól-szlachetnych, które sprzedawali na wolnym rynku.

Sąd skazał głównego oskarżonego Fangora na karę śmierci, Meissnera na karę 12 lat więzienia, zmniejszoną

na mocy ustawy amnestyjnej do lat 8-miu, Krokowskiego i Adamczyka, lat 5-ciu oraz Piechockiego na 6 lat

każdego na 10 lat więzienia, z zamia-więzienia.

**ZAPISY**

**do Liceum Handlowego nowego typu w Chełmnie**

Dyrekcja Gimnazjum Handlowego Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy — w Chełmnie ogłasza zapisy do klasy I i II-giej Liceum Handlowego nowego typu (dawnej gimnazjum)

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły przy ul. 22 Stycznia 4 codziennie od 16 do 18-tej do dnia 30 czerwca 1948 r.

Kandydaci do kl. I-szej przedłożą świadectwo ukończenia 7 wzgl. 8 klasy szkoły powsz. i metrykę urodzenia. Równocześnie przyjmuje się zgłoszenia na popołudniowe 6-cio miesięczne Kursy Handlowe dla dorosłych.

06224

Dnia 14 czerwca 1948 r. zmarł tragicznie po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony olejami św.

**śp. Inż. Janusz Kustowski**

przeżywszy lat 30

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, o czym donosi w ciężkim smutku porażona

**RODZINA**

Warszawa, Poznań.

06225

**Rzeźnia Miejska w PABIANICACH Żwirki i Wigury 17**

przyjmuje samodzielnie

**mechanika chłodniczego**

Posada do objęcia od zaraz. Warunki do omówienia na miejscu

06231

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Zjednoczenie Przemysłu Telefonicznego, Fabryka Central Telefonicznych T-3 w Bydgoszczy, ul. Grudziądzka 9/11 ogłasza przetarg nieograniczony, na wykonanie skrzynek drewnianych z drzewa bukowego do łącznic telefonicznych oraz skrzynek opakunkowych z drzewa sosnowego.

Blizszych informacji wraz z rysunkami i warunkami udzieli Kierownictwo Produkcji.

Dostawa partiami w terminach do 1. 9. 48 — 15. 9. 48 — 1. 10. 48 r.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta” do dnia 23. 6. 48 r. godziny 11-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23. 6. 48 r. o godz. 12-tej (06231)

**KOMUNIKAT.**

Polskie Zakłady Zbożowe — Przedsiębiorstwo Państwowe — Spółdzielcze w Warszawie, Oddział w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że termin realizacji znajdujących się w obiegu bonów w akcji skupu zboża, został przesunięty do dnia 15 lipca 1948 r.

Niezrealizowane w oznaczonym terminie bony tracą swoją ważność i posiadacze ich w wypadku nieodebrania towaru we właściwym czasie, nie mogą rościć żadnych pretensji, tak do Funduszu Apropowizacyjnego, jak i do Polskich Zakładów Zbożowych, względnie do spółdzielni, instytucji i firm, które pośredniczyły w wydawaniu bonów bezpośrednio dostawcom zboża.

Polskie Zakłady Zbożowe  
Przedsiębiorstwo Państwowe-Spółdzielcze  
Oddział w Bydgoszczy

H. Wiśniewski  
Dyrektor Handlowy.

(06230)

M. Zajdowski  
Dyrektor Oddziału.

**Niebywała okazja**

**Wojewódzka Spółdzielnia Gospodarcza Związków Zawodowych**

sprzedaje pozostałości z zapasów UNRRA dla członków Związków Zawodowych, jak

**materiały płaszczowe 100% wełna w cenie 460 — 1725. — zł**

**materiały sukienkowe 100% wełna w cenie 1.120. — zł**

oraz bieliznę, pończochy damskie i t.p.

Sprzedaż odbywa się w sklepach spółdzielni w Bydgoszczy ul. Długa 55 i Poznańska 14

Zbiorowe zamówienia dla zakładów pracy przyjmuje biuro spółdzielni Podwałe 12 (06221)

**Manierki,** toporki, niezbędni skautowskie tylko hurtowo. Do lodów tyżki automatyczne, kul-kowe wysyłam pocztą po wpła-cie złotych 3.000.— PKO VII-172 Łódź, Piotrkowska 120, Roman Linkowski. (06237)

**Szałę** ogniotrwałą sprzeda. Oferty IKP Bydgoszcz „zaraz”. (3823)

**DDT** znany proszek ameryk. odpełniany pod gwarancją „PODKOWA” Żądać w aptekach i drogeriach (06017)

**KUPNO**  
**Łożyska** kulkowe — rolkowe — oporowe wszelkich typów i wielkości, prasy i pompy hydrauliczne, pompy próżniowe, kompresory powietrzne kupuje Jaśkiewicz i Kaczmarczyk, Kraków, Podgórska 10. Tel. 568-37. (06193)

**WOLNE POSADY**

**Kominarski** czeladnik bez utrzymania potrzebny zaraz Helwak Stanisław, Szczecinek, Kilińskiego 6. (06218)

**Żeńską siłę** księgową-pomocniczą do księ-gowości przebiełkowej do więk-szego przedsiębiorstwa handlowe-go w Bydgoszczy zaangażujemy od zaraz. Oferty z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem warunków pracy do IKP — Byd-goszcz pod „3817”. (3817)

**Dwie biegłe maszynistki** tylko zdolne sily poszukiwane. Oferty pod „Zdolne” do „PAR” Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16. (06261)

**Księgowo-bilansistę** z znajomością księgowości prze-bitkowej-przemysłowej. Mieszka-nie służbowe zapewnione. **Księgowo — site łachową** poszukuje od zaraz Państwowa Fabryka Sucharów w Bydgoszczy. Zgłoszenia — Wydział Personal-ny, ul. Chrobrego 14. (06262)

**Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego**

Biuo sprzedaży maszyn rolniczych, punkt sprzedaży przy fabryce

**„KORAB”**

Piotrków, ul. Stalina 54

tel. 1-38  
Punkty: Tomaszów Rokiciny Sulejów Rozprza Bełchatów

Na składzie: kieraty, młockarnie, siewczkarnie i wszelkie-go rodzaju narzędzia rolnicze.

Łóżka polowe składane w ramie z drzewa razem z materacem poduszki sypialne, pierze na po-ściele i kołdry w wielkim wyborze „Emkap” M. Mielcarek, Poznań, ulica Wrocławska 30 telefon 41-49 (06133)

**ŻWIR**  
odsiewany o granulacji 5-50 mm w ilości ca 1000 m<sup>3</sup> zakupu pilnie  
F-ma Hojgaard & Schultz Gdynia, Chrzanowskiego 6

**Mechaniczna Gremplarnia i Przędzalnia Wełny**

**E. Wolski**

Piotrków Trybunalski Sienkiewicza 5  
Jedyna na terenie miasta Piotrkowa i pow. piotrkowskiego.

Nowocześnie urządzona mechaniczna fabryka. (06235)

**Cała Polska czyta IKP**

**SPRZEDAŻ**

**KRAWATY, SZALE I KOSZULE**  
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (05892)

**Deski** podłogowe — heblowane oraz wszelkie drzewa liściaste poleca Feliks Wojciechowski. Handel i obróbka drzewa, — Bydgoszcz, Aleje 1-go Maja 51, tel. 30-42.

**MŁYŃSKIE**

artykuły, troki, nalewy, gazę, do-starczamy. BYTOM, Moniuszki 15 (06222)

**Młocarnię** wraz lokomobilą 10 atm. „Lanz”, mało używane sprzedam. Primek, Wrzosey, pow. Toruń. (06226)

**Samochód** ciężarowy 3-tonowy „Borgward” na chodzie do sprzedania. Gdynia, ul. Polska 7, garaże (8—15). 06241

**RADIO**

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, dnia 18 czerwca 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka z płyt. 7.00 Skróty wiadomości dziennika. 7.05 Muzyka z płyt. 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego. 7.30 Muzyka z płyt. 8.20 Zakęty dwór — powieść W. Łozińskiego (55 cd. cinek). 8.35 Muzyka z płyt. 8.55 Informacje og. polskie. 9.00 Audycja dla szkół. 9.25 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Utwory fortepianowe w wyk. Ł. Drege-Schielowej. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Audycja rozrywkowa. 13.45 Muzyka poważna z płyt. 14.50 Pogadanka Cz. Piskorskiego. 15.00 Audycja dla dzieci — opr. J. Nawarska. 15.20 Przegląd wydarzeń. 15.30 Pogadanka — „Ochrona przyrody”. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka z płyt. 16.45 Audycja dla chorych — ks. M. Rekas. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert dla przodowników świata pracy. 18.00 Odczyt z Łodzi. 18.10 Muzyka kameralna. 18.30 „Na muzycznej fali”. 19.00 Audycja „Służba Polsce”. 19.10 Pogadanka — „Co warto czytać”. 19.15 Koncert absolwentów Konserwatorium w W-wie. 21.30 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. zespołu Instr. J. Orzechowskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowe. 23.10 Muzyka taneczna z płyt. 23.20 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:  
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.  
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dzień ogłoszeniowy Red nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”  
WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

**POSZUKIWANIA**

**Poszukuje** syna Henryka Chrzanowskiego wywiezionego z Puław, w październiku 1942 r. matka St. Iżlikowska-Chrzanowska, Łódź, Legionów 25/15. (06195)

**RÓŻNE**

**Sklep** nadający się na każdą branżę ewent. z towarami (blawaty) z mieszkaniem i ogrodem w centrum miasta wydzierżawię od zaraz. P. Jabłońska, Gniew, ul. 27 Stycznia 16. (06234)

**Posiadam** 300.000,— przystąpię do spółki, inne propozycje. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdynia, „Współpraca”. 06233

**ZGUBY**

**Zgubiono** dowód osobisty, karty żywnościowe, legitymacje. — Znalazcę proszę o zwrot. Gertruda Czerniewska, Wilomino, Dworska 4. 06240

**MATRYMONIALNE**

**Kawaler,** lat 48, dobrze sytuowany, poślubi pannę, bezdzietną wdowę, kupcową, która posiada dom, sklep. Oferty IKP Inowrocław, pod „48”. (06227)

**Wdowa** lat 35 z 3-giem dziećmi, posiadająca gospodarstwo rolne koło Złotowa wartości 400.000,— poślubi pana ze wsi do lat 55. Może być wdowiec z dzieckiem. — Oferty IKP Bydgoszcz pod 3821. 3821

**HUMOR**

**Odważny.**

— Na kogo on tak myśla? — Na swojego dyrektora. — A gdzie jest ten dyrektor? — Nurkuje w tej chwili... („Ogonik” — Moskwa).

